

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/81878,Przed-przelomem-Strajki-szkolne-na-Podlasiu-1902-1905.html>



Ze zbiorów BN

ARTYKUŁ

Przed przełomem. Strajki szkolne na Podlasiu (1902-1905)

OKRES HISTORYCZNY

(1863-1918) Ku Niepodległej

Autor: MARIUSZ BECHTA 02.06.2021

Pierwszych organizacyjnych form działalności polskiego ruchu narodowego na terenie Podlasia, a ściślej na obszarze guberni siedleckiej, badacze problemu doszukują się w latach 80. XIX wieku.

Pierwsze próby, dość nieporadne, podejmowała młodzież gimnazjalna z Siedlec. Z uwagi na młodociany wiek zaangażowanych w konspiracyjną działalność osób, krystalizacja postaw światopoglądowych i form działania zajęła wiele lat. Ta „samoobrona duchowa”, „samoobrona narodowa”, jak ją definiował Wiktor Ambroziewicz, emisariusz Związku Młodzieży Polskiej (potocznie nazywanego ZET-em) do Siedlec, musiała okrzepnąć. Kolejnych kilkanaście lat, co prawda, nie obfitowało w spektakularne wydarzenia, lecz okazało się w niedalekiej przyszłości solidną opoką, na której zbudowano autentyczny ruch samoorganizacji społeczeństwa polskiego.

Rusyfikacja szkolnictwa i reakcja młodzieży

Złamanie zasad autonomii szkolnictwa w Królestwie Polskim wiązało się z polityką upodobnienia systemów nauczania do ich odpowiedników w głębi Rosji. Rugując język polski ze szkolnictwa przekształcano szkoły w ośrodki akcji rusyfikatorskiej w młodym pokoleniu. I o ile ten plan wdrożono błyskawicznie w szkolnictwie średnim, dopiero w 1895 r. narzucono język rosyjski jako wykładowy we wszystkich szkołach początkowych – elementarnych. Gros środków finansowych przeznaczano na budowę sieci szkół cerkiewno-prawosławnych i szkół gramoty dla ludności prawosławnej, co było dodatkowym bodźcem dla popierania tajnego nauczania.

Wśród grona działaczy powstałego w 1887 r. Związku Młodzieży Polskiej był, pochodzący z Siedlec, Wacław Męczkowski. Ponadto siedlczanie wzięli udział w manifestacji w Warszawie w 1894 r., organizowanej w setną rocznicę insurekcji kościuszkowskiej przez akademickie środowisko narodowe. Represje także ich nie ominęły, a kilku z uczestników zesłano na Syberię.

Ferment ideowy objął w pierwszej kolejności młodzież gimnazjalną, rekrutującą się tak ze sfer ziemiańskich, szlachty, jak też z warstwy inteligenckiej. Z wachlarza wielu propozycji intelektualnych od socjalistycznych, przez liberalne po nacjonalistyczne gimnazjaliści chłonęli je jednakowo, by następnie żywiłowo zakładać koła samokształceniowe, które w dość krótkim czasie stały się fundamentami nowoczesnych ruchów politycznych na Podlasiu.

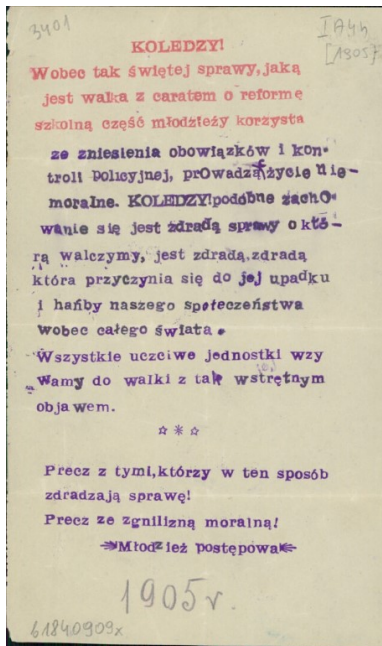


Siedlce, widok ogólny,

W 1891 r. zainicjowane zostały w Warszawie doroczne zjazdy sprawozdawcze przedstawicieli kół samokształceniowych gimnazjalnych. Pierwsze kółko w gimnazjum siedleckim związane zostało w 1889 r. z inicjatywy Edwarda Chwalewika, Adolfa Roepera i Edwarda Strumfa. Stowarzyszenie zostało wykryte w 1890 r. przez dyrektora szkoły Abramowicza, ale przez cały ten okres w postaci szczątkowej skupiając kilku zapaleńców działało dalej. Początkowo praca młodzieży miała charakter tylko samokształceniowy (tajna biblioteka). Z czasem gimnazjaliści zaczęli identyfikować się z konkretnymi programami politycznymi.

Struktura „X”

W 1900 r. w siedleckim gimnazjum założono tajne kółko narodowe, kryjące się pod enigmatyczną nazwą „X”, pod kierownictwem Rajmunda Zawadzkiego. Inspiracja wyszła ze strony absolwenta szkoły, wówczas studenta Uniwersytetu Warszawskiego, Jana Olszewskiego. Do grona prekursorów nacjonalizmu dołączyli: Grzymisław Krassowski, Robert i Mieczysław Rozpędzichowscy, Antoni Bogucki, Mieczysław Świdorski, Władysław Dąbrowski. Struktura „X” spełniała rolę koordynatora działań antyrosyjskich Koła Samokształceniowego na terenie szkół siedleckich (od 1900 r. zaczęto zakładać koła w siedleckim gimnazjum żeńskim). Dbała o moralne postępowanie młodzieży polskiej i o pilną naukę ojczystej historii, geografii, literatury czy poprawnej gramatyki. Nie zaniedbywała akcji politycznej nad narodowym uświadomieniem rówieśników, poprzez zwalczanie balów i referatów organizowanych przez dyrekcję szkoły. Koło „X” w 1900 r. liczyło 30-40 zaprzysiężonych.



Odezwa Młodzieży postępowej w sprawie strajków szkolnych, 1905. Ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej (polona.pl)

Władzę nadrzędną nad kołami z terenu Królestwa, jak i Ziem Zabrzanych, sprawował Zjazd Delegatów, a Władysław Skup reprezentował Siedlce na pierwszym zjeździe w Warszawie 9 stycznia 1900 r. Uczestnicy Zjazdu zostali aresztowani w pierwszym dniu zebrania, by po dwóch tygodniach śledztwa zostać zwolnionymi. Dekonspiracja nie pociągnęła za sobą likwidacji tajnych struktur na Podlasiu.

O język polski w nauczaniu religii

Dramatyczne wiadomości o prześladowaniach polskich dzieci we Wrześni w zaborze pruskim za obronę języka polskiego dotarły do Siedlec. Struktura „X”, po porozumieniu ze studentami z Organizacji Młodzieży Narodowej Warszawy, zdecydowała się wystąpić z żądaniem wprowadzenia języka polskiego do nauki religii. Akcję protestacyjną przeprowadzono 1 lutego 1902 r w gimnazjum męskim. W kontakcie z protestującymi był ks. prefekt Dubiszewski, wykładowca religii. Protest w Siedlcach miał masowy i burzliwy charakter. Wzburzeni uczniowie podręcznikami powybijali szyby w oknach szkoły. Młodzież złożyła po polsku oświadczenie dyrektorowi Zaustinskiemu, iż nie chcą nauki religii w języku rosyjskim i zażądała nauczania tego przedmiotu w języku ojczystym. Wydalając z gimnazjum kilkadziesiąt osób władze rosyjskie próbowały złamać opór

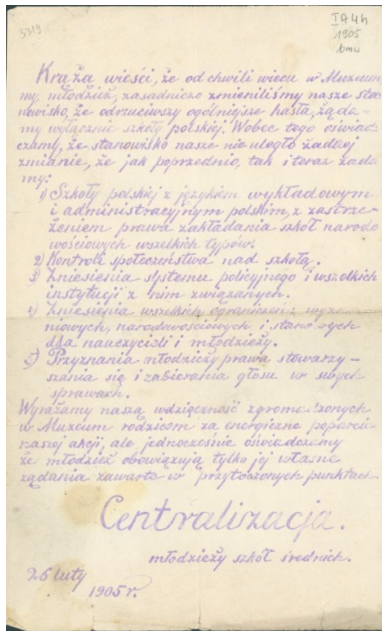
młodzieży. Większą część przyjęto z powrotem do gimnazjów, oprócz 29 uczniów uznanych za prowodyrów. Do strajku doszło też w gimnazjum w Białej, przy życzliwej postawie ks. Górniaka. W imieniu rodziców do Petersburga z podaniem o przywrócenie nauki religii w języku ojczystym dwukrotnie wyjeżdżał sędzia Stanisław Lewicki z Łukowskiego. Reskrypt carski z 1903 r. przywrócił rozporządzenie Aleksandra II z 1880 r. o nauczaniu religii w języku polskim w sześciu męskich i dwóch żeńskich szkołach średnich w Królestwie.



**Cerkiew w Siedlcach, pocztówka,
po 1906. Ze zbiorów cyfrowych
Biblioteki Narodowej (polona.pl)**

Radykalizacja ruchu młodzieżowego

Coraz śmieiej czczono kolejne rocznice świąt narodowych: konstytucji 3 Maja, a z rozmachem powstania listopadowego, choćby w 1903 r., gdy około 30 osób z Siedlec przy pomocy Towarzystwa Oświaty Narodowej w Starej Wsi, na wynajętych wozach, udało się do Tchoźzewa. Korzystając z życzliwości rodziny Wójcikowskich, przeprowadzono tam okolicznościową akademię. Sukces strajku szkolnego z 1902 r. ośmielił młodzież do stawiania kolejnych, dalej idących żądań. Stawką ich było wywalczenie szkoły polskiej, nie ograniczanie się tylko do jednego, jakkolwiek ważnego przedmiotu. Na tle akcji strajkowej doszło do polaryzacji postaw wśród gimnazjalistów-konspiratorów. Wpływy socjalistyczne – czy jak je wówczas nazywano „postępowe” – do tej pory nikłe, od roku szkolnego 1904/1905 gwałtownie zaczęły rosnać. Stan podniecenia, wywoływany coraz silniejszą falą rozruchów rewolucyjnych w Królestwie i całym Imperium, w większym stopniu zaczął się udzielać kołom samokształceniowym, a nawet doprowadził do kryzysu ideowego w czymś, co było „trustem mózgow” siedleckiej młodzieży narodowej, czyli „X”. Kolportowane potajemnie, wysoko dotychczas cenione tytuły „Polak”, „Tekka” czy „Przegląd Wszechpolski” straciły monopol idei wśród rozgorączkowanej młodzieży w Siedlcach. Wbrew próbom zachowania wpływów narodowych, Wiktora Ambroziewicza – emisariusza z warszawskiej centrali do Siedlec wyodrębniła się grupa opozycyjna domagająca się większej autonomii dla swej działalności.



**Odręcznie sporządzona odezwa
Centralizacji młodzieży szkół
średnich, 25 lutego 1905. Ze
zbiorów cyfrowych Biblioteki
Narodowej (polona.pl)**

Zjazd z grudnia 1904 i strajk 1905

W celu zażegnania rozłamu w grudniu 1904 r. w Warszawie odbył się zjazd ścisłych kierownictw kół terenowych OMN. Siedlce reprezentował Jan Frankowski, świeżo wciągnięty do gremiów kierowniczych „X”. Na zjeździe ostrzeżono delegatów przed uleganiem wpływom rewolucyjnym, agitacji za strajkiem szkół średnich. Mimo że takie tarcia nie tyczyły kół w Siedlcach, to 31 stycznia 1905 r. wspomniany łącznik Komisji Gimnazjalnej (Dyrekcji) ZET z kołem siedleckim od lutego 1902 r., Ambroziewicz, poinformował o konieczności przeprowadzenia strajku szkolnego w Siedlcach. Termin zebrani wyznaczyli na 3 lutego.

Strajk siedlecki rozpoczął się od przedstawienia dyrekcji gimnazjum, żądań młodzieży. Jan Frankowski, odczytał narodową instrukcję przekazaną z Warszawy:

My, młodzież, kształcąca się w Siedleckim gimn.[azjum] męskim, zważywszy:

a) że w polskim mieście i w polskim kraju szkoły rosyjskie, jaką jest nasza, urągają naszym uczuciom narodowym,

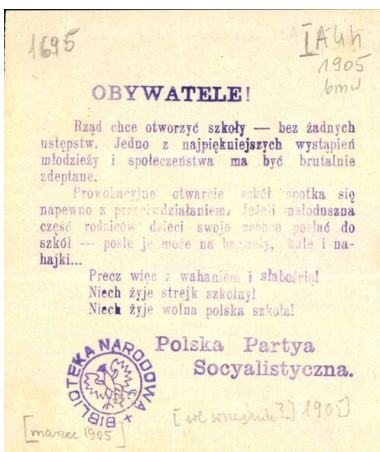
b) że obecny stan wychowania nie odpowiada zupełnie najniższym wymaganiom pedagogiki,

žadamy:

- I. Szkoła zostanie polska, to jest językiem administracyjnym i wykładowym ma być język polski.
- II. Nauczycielami i urzędnikami w szkole mają być jedynie obywatele Polacy.
- III. Do szkoły winne być przyjmowane dzieci wszystkich obywateli kraju bez różnicy wyznania i pochodzenia.
- IV. Język i Historia Polski ma być głównym przedmiotem nauczania.
- V. Ma być zniesiony system policyjny w szkole i wszelkie instytucje z nim związane.
- VI. Żaden uczeń nie może być wydalony ze względów politycznych ani dla przekonań jego rodziców, ani dla jego zapatrywań osobistych.
- VII. Ma być ustawowo zabezpieczona kontrola społeczeństwa nad szkołą i udział jego w decydowaniu spraw wychowawczych.

Aż do czasu zadośćuczynienia tym naszym życzeniom, lub do chwili zmiany naszych postanowień, powstrzymamy się od korzystania ze szkoły.

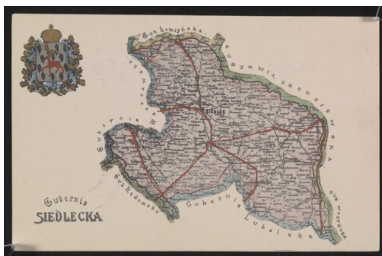
Komitet strajkowy, podtrzymując lojalność wobec centralnego ośrodka „bezrobocia szkolnego” w Warszawie, pod wpływem braku poparcia ze strony rodziców ulegał postępującej radykalizacji. Uciekając się do przemocy zwalczano łamistrajków – uczniów z rodzicami próbującymi łamać bojkot szkoły rosyjskiej. Akceptacja dla metod „bolszewickich”, przygotowywała grunt pod radykalne działania w przyszłości.



**Wezwanie Polskiej Partii
Socjalistycznej do kontynuacji
strajku szkolnego, 1905. Ze
zbiorów cyfrowych Biblioteki
Narodowej (polona.pl)**

Zjazd z lutego 1905 i rozdzźwięk w ruchu młodzieżowym

Zjazd strajkującej młodzieży w Warszawie pod koniec lutego 1905 r. ujawnił rozdzźwięki na tle celów i środków walki o szkołę. Namiętnie zwalczały się „obóz narodowy”, pragnący przeforsować spolszczenie szkół, z „obozem radykalnym”, dążącym do rozszerzenia żądań, traktując strajki w szkołach za bazę do „walki wolnościowej”. Te różnice zdań między narodowcami a radykałami-„postępowcami” w zależności od ogólnej sytuacji w Królestwie, wzrostu lub spadku fali rewolucyjnej nasilały się lub ulegały osłabieniu. Narodowcy sprowadzali ruch strajkowy do walki o język polski w szkole, gdy młodzież skupiona w Młodzieży Postępowej Szkół Średnich wykorzystując hasła narodowe głosiła hasła socjalistyczne, np. swobodnego dostępu młodzieży wieku gimnazjalnym do edukacji bez względu na płeć, pochodzenie społeczne, narodowość, czy wyznanie. Głoszone slogany skutecznie zacierały pierwotny, narodowy, polski charakter buntów szkolnych nadając im rewolucyjny charakter. Delegaci młodzieży żydowskiej z Siedlec: Arnsztejn, Joffe, Finkiel gwałtownie zaatakowali „polski nacjonalizm”, zniechęcający ich zdaniem nie-Polaków do akcji strajkowej. Socjalistycznie nastawieni Żydzi czy Rosjanie stawiali warunek zmiany celu akcji z walki o język polski na rzecz obojętnej narodowościowo „rewolucji”. Trudno było liczyć na jakikolwiek kompromis. Rozłam był kwestią czasu.



**Gubernia siedlecka, pocztówka,
do 1905. Ze zbiorów cyfrowych
Biblioteki Narodowej (polona.pl)**

Represje władzy zaborczej i strajkujących „zwrot na lewo”

W Siedlcach władze szkolne i administracyjne na strajk szkolny odpowiedziały tradycyjnie represjami. Uchwałą rady pedagogicznej z 5 lutego relegowano 182 uczniów z Siedleckiego Gimnazjum Męskiego. Z kolei 50 uczennic usunięto także z Gimnazjum Żeńskiego. Kolejnym aktem represji mającym złamać opór był wniosek dyrekcji szkoły do gubernatora siedleckiego o wydanie zarządzenia wydalającego z miasta strajkujących uczniów nie będących stałymi mieszkańcami Siedlec. 6 lutego rosyjskie władze oświatowe podjęły decyzję o czasowym zawieszeniu zajęć szkolnych z powodu absencji uczniów. W Gimnazjum Męskim na 314 uczniów uczęszczało 60, a w Gimnazjum Żeńskim na 140 uczennic – zaledwie 5. Do akcji strajkowej, z opóźnieniem dołączyła młodzież żydowska, 1 marca 33 (na 53 w ogóle) uczniów wyznania mojżeszowego ze starszych klas zaprzestało uczęszczać na zajęcia.

Przesilenie w kontaktach siedleckiego komitetu strajkowego a centralą w Warszawie nastąpiło w miarę radykalizacji młodzieży. Narastała krytyka zbyt „dyktatorskich” podejmowanych w „tajemnicy” posunięć władz warszawskich, coraz silniejsza była chęć usamodzielnienia się i stworzenia własnego programu. Nawiązywano kontakty z komitetami z innych miast: Lublina, Radomia czy Białej, tak jak z Polską Partią Socjalistyczną w samych Siedlcach. Jeden z członków komitetu strajkowego, Stefan Mierzejewski, opisał ten „zwrot na lewo” następująco:

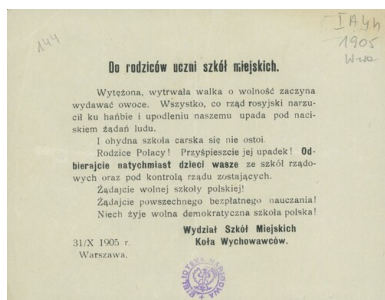
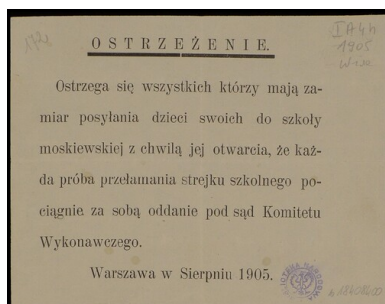
W porównaniu do nastroju w Lublinie stosunki siedleckie wydały mi się wprost zaściankowe. Z biegiem jednak czasu prąd radykalno-lewicowy coraz szybciej zaczynał i na gruncie siedleckim zyskiwać na sile i stopniowo komitet strajkowy oraz zespół ściślejszy organizacji („X” – przyp. M.B.) zaczynał się od swych dawnych kierowników ideowych odsuwać.

Warszawska dyrekcja nie mało miała kłopotu z organizacją Siedlecką. Przysyłano specjalnych delegatów, którzy jednak żywiołowego zwrotu na lewo powstrzymać nie byli już w stanie i ostatecznie doszło do zupełnego zerwania.

W czasie, kiedy zwrot na lewo w zespole komitetu strajkowego dawał się coraz wyraźniej zauważyć, został zwołany przez ogół strajkującej młodzieży II Zjazd w Warszawie.

Z uwagi na bezpieczeństwo zebranych delegatów zlot odbył się w Urlach pod Warszawą, w gronie około 30 osób. Mierzejewski (kierownik „X”), reprezentujący trzy szkoły średnie z Siedlec (gimnazjum męskie, żeńskie i szkołę handlową), dokonał wolty: przychylił się do stanowiska lewicy, dystansując się od postaw narodowo-demokratycznych. Niemożność podjęcia wiążących uchwał na zjeździe przypieczętowała rozłam. Siedlecka

organizacja wybrała drogę rewolucji socjalistycznej jako środka do realizacji planów.



Ostrzeżenie Komitetu

Wykonawczego dla potencjalnych łamistrajków protestów szkolnych, sierpień 1905. Ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej (polona.pl)

Apel Związku Towarzystw

Samopomocy Społecznej - Koła Wychowawców z 31 października 1905 r. Ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej (polona.pl)

Strajk w Białej i warszawski Wiece Rodziców i Opiekunów

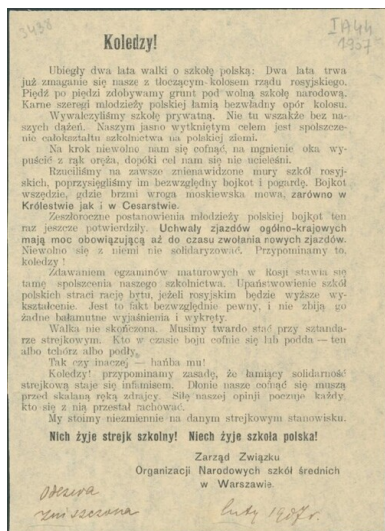
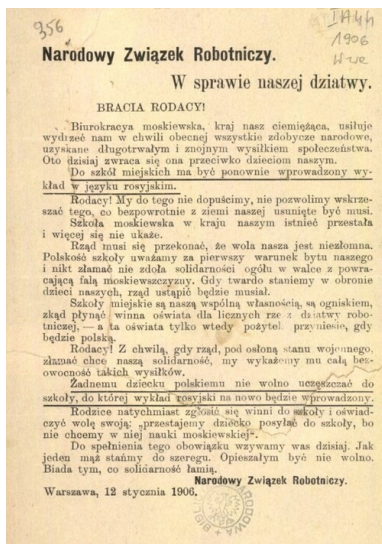
Równie burzliwy przebieg miał strajk szkolny w Białej rozpoczęty 7 lutego 1905 r. Podobnie jak w Siedlcach strajk w Białej nabrał wyraźnego narodowego charakteru. Moment wybuchu został wcześniej uzgodniony z organizacją w Siedlcach. Na przełomie stycznia i lutego przybył do Białej delegat z Siedlec, który poprzez braci Karola i Wacława Błociszewskich nawiązał kontakt z gimnazjalistą Bolesławem Rutkowskim. Korzystając z rad Lewickiego seniora, przedyskutowano w gronie przyszłego Komitetu Strajkowego charakter podejmowanej akcji. Liderem był Adam Lewicki, podobnie jak w czasie akcji strajkowej w 1902 r. Żywiotyowy początek akcji nie zyskał poparcia Koła Samokształceniowego związanego z ZET z Zygmuntem Bujakowskim w roli prezesa, wyczekującego instrukcji z Warszawy. Zaważyło to na dynamice, a przy niekorzystnym układzie narodowościowym (Polacy stanowili połowę z 350 gimnazjalistów) stawiło buntowników w mniejszości. Po przeczytaniu deklaracji strajkowej (identyczna w treści do siedleckiej) młodzież opuściła gmach gimnazjum, demonstrując na ulicach miasta. Do akcji wciągnięto uczennice z prywatnego progimnazjum żeńskiego. Przystąpiono do siłowego łamania „łamistrajków”, pomijając Rosjan. Mimo perswazji dyrektora gimnazjum, Komitet nie zamierzał przerywać strajku. Do złamania oporu młodzieży użyto policji, realne było siłowe złamanie strajku. Grożono inicjatorom relegowaniem z gimnazjum z „wilczymi biletami”. Komitet spotkał się ze Stanisławem Lewickim i Czesławem księciem Mirskim z Worońca, którego młodszy brat był uczniem gimnazjum, ustalono na nim rezygnację z niedopuszczania „łamistrajków” i zwrócenia się o poparcie do ogółu rodziców. W tym celu udali się do Warszawy, gdzie obaj 16 lutego spotkali się z kuratorem Warszawskiego

Okręgu Naukowego A. Szwarcem. Dzięki umiejętnej negocjacji uzyskał zgodę na zwołanie ogólnopolskiego wiecu rodziców w Warszawie celem zasięgnięcia ich opinii o akcji strajkowej. Dodatkowo wystarał się o zezwolenie u oberpolicmajstra Warszawy Nolkena. Wiec Rodziców i Opiekunów z udziałem Szwarcego ostatecznie doszedł do skutku 19 lutego. Nieoczekiwanie Szwarce w swoim przemówieniu przyznał Polakom prawo do domagania się szkół z językiem polskim. A pod jego nieobecność, ten postulat posłużył do sformułowania ważnej uchwały w brzmieniu:

Zebrani tu podajemy do powszechnej wiadomości sprawozdanie z wiecu ogólnonarodowego odbytego w dniu dzisiejszym w gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Zebrani, w liczbie więcej niż tysiąca osób rodziców i opiekunów, po wyczerpujących rozprawach i w przekonaniu, iż obecnie wypadki w zakładach naukowych są wynikiem całego systemu istniejącego szkolnictwa i że stan ten wkłada na nich obowiązek wystąpienia w możliwej w obecnym położeniu formie o przywrócenie w najkrótszym czasie szkoły polskiej, postanowili, po przedstawieniu wyników swych narad obecnemu na zebraniu kuratorowi Warszawskiego Okręgu Naukowego, żądać przez tegoż kuratora przywrócenia szkoły polskiej.

Ponowna eksplozja bojkotu szkół

Rezolucja, jak i sam wiec, miały przełomowe znaczenie dla akcji strajkowej. Były jednoznacznym wyrazem poparcia dla bojkotu szkoły rosyjskiej. Zamierający strajk w Białej ożył pod wpływem deklaracji na tyle, by 3 marca ponownie eksplodować. Komitet Strajkowy zaagitował młodzież polską do opuszczenia gimnazjum. Odzew był spontaniczny. 4 marca policja zatrzymała organizatorów strajku: Adama Lewickiego, Wacława Krupińskiego, Bolesława Rutkowskiego i Stanisława Niepokojczyckiego i zmusiła ich do opuszczenia miasta. Zagrożono natychmiastowym aresztem w przypadku ich powrotu do Białej. Dyrektor gimnazjum Ignatienko porzysyłał na adresy ich zamieszkania świadectwa z klauzulą wydalenia z gimnazjum bialskiego bez prawa wstępu do jakiegokolwiek szkoły na terenie Imperium. Pod koniec czerwca 1905 r. w bialskiej szkole pozostało tylko 237 uczniów. Strajk został zdławiony, ale bojkot trwał nadal.



**Dotyczące spraw szkolnych
wezwanie Narodowego Związku
Robotniczego z 12 stycznia 1906
r. Ze zbiorów cyfrowych Biblioteki
Narodowej (polona.pl)**

**Odezwa Zarządu Związku
Organizacji Narodowych szkół
średnich w Warszawie, luty 1907.
Ze zbiorów cyfrowych Biblioteki
Narodowej (polona.pl)**

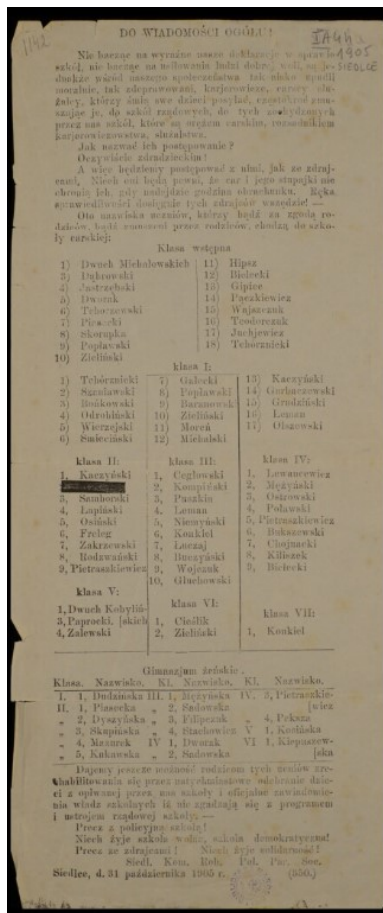
Dążąc do rozładowania nastrojów, z inspiracji Narodowej Demokracji w Krakowie w Galicji, latem 1905 r. przeprowadzono dla około 200 osób wakacyjne kursy maturalne dla uczniów klas VIII. Pod koniec sierpnia, pod wpływem wieści z Królestwa o nieuregulowaniu kwestii szkolnictwa, młodzież na znak solidarności z kontynuowaną akcją strajkową, opuściła Kraków. Zaledwie około 30 kursowiczów, usłuchało apelu ND i zostało. Podtrzymując bojkot szkoły rosyjskiej, siedlecka młodzież wyraźnie sympatyzująca z hasłami „niepodległościowymi” wraz z nowym rokiem szkolnym 1905/1906 zwalczała łamistrajków i organizowała tajne nauczanie.

Sukces ruchu strajkowego i rywalizacja narodowców z socjalistami

Ostatecznie 24 października 1905 r. został wydany ukaz na otwieranie szkół prywatnych z polskim językiem wykładowym, z wyłączeniem takich przedmiotów jak: język rosyjski, historia i geografia.

Po otwarciu w 1907 r. pierwszej prywatnej szkoły polskiej w Siedlcach Tadeusza Radlińskiego młodzież tłumnie zapełniła tworzone klasy. Na doświadczeniach strajku z 1905 r. na gruncie Polskiej Szkoły Podlaskiej wyodrębnił się wśród młodego pokolenia siedleckiej inteligencji nurt narodowo-niepodległościowy,

eksponujący konieczność mobilizacji narodu do walki zbrojnej o niepodległość Polski.



**Komunikat Polskiej Partii
Socialistycznej - Siedleckiego
Komitetu Robotniczego o
uczniach chodzących, mimo
bojkotu, do szkół rosyjskich, 31
października 1905 r. Ze zbiorów
cyfrowych Biblioteki Narodowej
(polona.pl)**

Siedlce stały się terenem długotrwałej rywalizacji narodowców z równie dynamicznym ruchem socjalistycznym o pozyskanie poparcia społecznego. Zupełnie inaczej wyglądał obszar wiejski. Młodzież gimnazjalna z Siedlec, poza walką na terenie szkolnym, udzielała się w pracy oświatowej w ramach TON. Akcją Towarzystwa kierował w samych Siedlcach od 1903 r. aplikant rządowy Czerwiński, który przy wydatnej pomocy Ambroziewicza

działał także na terenie wiejskim, nie pomijając zaścianków szlacheckich. Oddanymi działaczami byli Władysław Rytel oraz Andrzej Piekała odpowiedzialny za bezpieczeństwo tajnych zgromadzeń „opornych”. Najaktywniejszych działaczy młodego pokolenia wciągano do elitarnych struktur Ligi Narodowej: ten zaszczyt spotkał Adama Chądzyńskiego z zaścianka Górek-Grubaków z Węgrowskiego. Siedleckie koło braterskie ZET-u liczyło kilkudziesięciu członków, wśród których było wielu przedstawicieli młodzieży drobnoszlacheckiej, m.in. Wacław Wojewódzki, Zygmunt Jastrzębski, Łazowski, Zaleski. Nie do przecenienia była też ofiarna praca młodzieży z ZET na rzecz obrony unitów przed wynarodowieniem w szeregach TON. Do organizacji Młodzieży Narodowej Szkół Średnich przynależeli uczniowie: Zofia Domańska, Tadeusz Dmowski, Aleksander Zawadzki czy Jadwiga Grzymała.

COFNIJ SIĘ